4.02.2015 „Czas Ostrzeszowski" jest prywatnym pismem, na łamach którego możesz zaprezentować swoje poglądy i podzielić się zainteresowaniami z mieszkańcami całej Ziemi Ostrzeszowskiej. CZAS OSTRZESZOWSKI


# STUDNIÓWEK CZAR

## czyli młodość, piękno i rozum...

17 stycznia swoją studniówkę przeżywali uczniowie Zespołu Szkół nr 1 w Ostrzeszowie.

# DECYZJA ZAPADŁA - SZPITAL SPÓŁKĄ HANDLOWĄ

*Dokończenie ze str.1.*

Dyskusja na forum Rady byłaby w tej kwestii zapewne zażarta, gdyby nie wcześniejsze spotkania i debaty, które pozwoliły dużej części radnych, ale także społeczeństwu miasta i powiatu zrozumieć, że chyba nie ma dziś lepszej drogi rozwoju szpitala niż przekształcenie go w spółkę kapitałową, która i tak podlegać będzie Powiatowi. Przełomowa w tym względzie okazała się debata zorganizowana przez Komisję Zdrowia, która odbyła się przed tygodniem z udziałem władz starostwa, burmistrzów i wójtów z gmin powiatu ostrzeszowskiego, a także licznego grona radnych. Padające tam argumenty jednych przekonały, innych zaś ośmieliły do podjęcia decyzji o przekształceniu ZZOZ.

Pierwszy głos w debacie należał do dyrektora placówki - Krzysztofa Wywrota. Zaczął od finansów, informując, że za 2014 r. spodziewana jest strata przekraczająca 600 tys. zł, przy amortyzacji ponad 730 tys. Tłumaczył, co spowodowało ujemny wynik, m.in. zamknięcie w 2013 r. OIOM czy zakupy koniecznego sprzętu na kwotę 130 tys. zł. Zdaniem dyrektora warto wziąć pod uwagę, co w ramach posiadanych środków wykonano. Mocno zabrzmiała informacja o tym, że szpital nie spełnia szeregu wymagań NFZ, a na dostosowanie się do nich został tylko rok. Brak zasilania awaryjnego w wodę, w prąd, oraz drugiej windy - to najbardziej konieczne (i kosztowne) wymogi. Cóż z tego, że nasz szpital należy do najmniej zadłużonych w Wielkopolsce, skoro nie stać nas na żadną inwestycję.

Z zainteresowaniem oczekiwano na wystąpienie starosty, wiedząc, że jego opinia może być decydująca, w końcu reprezentuje organ będący właścicielem szpitala.

Oprócz spraw ekonomicznych istotna jest atmosfera wokół szpitala, a obecnie jest ona zła, wynikało z wypowiedzi L. Janickiego. Wspomniał o lekarzach, często przypadkowo zatrudnianych, którzy nie spełniają wymagań, jakie przed nimi się stawia.

- Różne sytuacje związane z tą kwestią przypadkowości bardzo mocno uderzają w tych najlepszych lekarzy - mówił starosta. Położył też nacisk na kierowanie pacjentów do właściwego szpitala, co mogłoby ustrzec przed niejednym dramatem. Po prostu wiele przypadków nie powinno trafiać do szpitala w Ostrzeszowie, nie posiadającego w pewnych dziedzinach specjalistów ani odpowiedniego sprzętu. Zaprzeczył, jakoby Powiat chciał się pozbyć szpitala, natomiast trzeba poszukać wsparcia z zewnątrz, stąd też pomysł przekształcenia placówki w spółkę handlową. To w przyszłości umożliwiłoby znalezienie partnera strategicznego.

- Czas jest krótki - mówił starosta, zdecydowanie opowiadając się za przekształceniem ZZOZ.

Wtórował mu prowadzący spotkanie przewodniczący Komisji Zdrowia, K. Obsadny.

- Musimy czym prędzej wyprowadzić z piwnic laboratorium i inne pracownie, inaczej mogą zostać zamknięte. Jeśli chcemy, by nasz szpital był przyjazny dla pacjentów, potrzeba dużych środków. Szpital kępiński ma na działalność 36 mln zł, a nasz 17 mln zł. Jest pomysł, żeby przekształcić ten szpital w spółkę z o.o. Jako przewodniczący Komisji Zdrowia, szczerze mówiąc, nie widzę innego wyjścia. Po prostu na dzień dzisiejszy potrzeba około 8 mln zł. To spotkanie jest m.in. po to, by tworzyć dobrą atmosferę wokół szpitala.

Rozpoczęła się dyskusja. Radny Skrzypek dopytywał, na jakich zasadach, w jaki sposób miałby się szpital przekształcać? Dość wyczerpująco odpowiadał w tej kwestii starosta.

- Rozumiem, że spółka, która miałaby powstać,. przejmie cały majątek szpitala - mówił burmistrz M. Witek. - Muszą zostać powołane odpowiednie organa - prezes spółki, rada nadzorcza… Trzeba naprawdę człowieka wielkiej odwagi, który zdecydowałby się wziąć prezesurę takiej spółki - zadań jest bardzo dużo, a czasu niewiele. Czy to się uda? W mojej ocenie jest to możliwe - konkludował burmistrz.

Na temat proponowanego przekształcenia wypowiadał się również europoseł A. Grzyb. Odniósł się do wymogów NFZ, które mają być przez szpitale zrealizowane do końca 2016 r. Według niego termin ten znów zostanie przesunięty, inaczej trzeba byłoby zamknąć znaczącą część szpitali, które nie spełniają wymogów standaryzacyjnych. Proponował, by zobaczyć, co robią sąsiednie placówki i wejść w te specjalności, których oni nie mają. Wspomniał też o szpitalach, gdzie przekształcenie w spółkę prawa handlowego nie zadziałało.

- To nie jest panaceum na rozwiązanie wszystkich spraw - mówił. Z wypowiedzi europosła wynikało, że bliższe byłoby mu przekształcenie szpitala w spółkę użyteczności publicznej.

Ponownie głos zabrał M. Witek, sugerując, że mimo trudności należy przekształcić szpital w spółkę prawa handlowego. Z kolei K. Obsadny przekonywał, że skoro on, będąc w opozycji, jest za przekształceniem szpitala w spółkę i tym samym w pełni popiera starostę, to oznacza, że lepszego wyjścia po prostu nie ma.

Najwidoczniej tego samego zdania byli pozostali radni powiatu, którzy na ostatniej sesji, w głosowaniu za przekształceniem ZZOZ w spółkę o nazwie Ostrzeszowskie Centrum Zdrowia, zgodnie podnieśli ręce.

*K. Juszczak*

# 90. URODZINY PANI PELAGII NOWAK

**7 stycznia 2015 roku Pani Pelagia Nowak - mieszkanka Komorowa, obchodziła swoje 90. urodziny.**

**Z tej okazji do domu zacnej jubilatki udała się z życzeniami delegacja z Urzędu Miasta i Gminy Mikstat, z burmistrzem Henrykiem Zielińskim oraz przewodniczącym Rady Miejskiej - Łukaszem Dybulem.**

Pani Pelagia Nowak urodziła się 7 stycznia 1925 roku w Komorowie jako jedyne dziecko Józefy i Józefa Karolewskich. Dzieciństwo i młodość, w tym również czasy okupacji niemieckiej, pani Pelagia spędziła w swej rodzinnej miejscowości. Po zawarciu związku małżeńskiego (w roku 1945) wspólnie z mężem Józefem Nowakiem wychowali trzy córki. Pani Pelagia doczekała się również pięciorga wnuków oraz trojga prawnuków. Przez wiele lat pracowała wspólnie z mężem w gospodarstwie rolnym.

Pani Pelagia jest osobą miłą, pogodną i towarzyską; chętnie czyta książki, gazety oraz interesuje się wydarzeniami w kraju i na świecie, jej ulubionym przedmiotem w szkole była historia i do dnia dzisiejszego to zamiłowanie pozostało.

10 stycznia w sanktuarium św. Rocha w Mikstacie odprawiona została msza święta w intencji jubilatki. Pani Pelagia ze łzami w oczach dziękowała wszystkim za pamięć, złożone życzenia, kwiaty, chociaż, jak powtarza, życzenie ma jedno - by dopisywało jej zdrowie.

*www.mikstat.pl*

*Redakcja „Czasu Ostrzeszowskiego" życzy Pani zdrowia, wielu łask Bożych, nieustającej pogody ducha oraz wszelkiej pomyślności.*

# Koncert kolęd w Zajączkach

W sobotni wieczór - 17 stycznia, sala OSP w Zajączkach rozbrzmiewała dźwiękami najpiękniejszych polskich kolęd. Wszystko to za sprawą pań z KGW, które zorganizowały to spotkanie. Oprócz mieszkanek Zajączek w imprezie udział wzięli także przedstawiciele zespołu „Jubilatki" z Niedźwiedzia i władze naszego miasta. Jednak to członkowie zespołu „Rogaszanie" wiedli prym tego wieczoru. Wszyscy z zainteresowaniem wsłuchiwali się w wykonywane przez nich kolędy. A były to m.in. *Jezus Malusieńki, Gdy się Chrystus rodzi.* Po jakimś czasie do zespołu dołączył burmistrz Mariusz Witek i członkini Zarządu Powiatu Zofia Witkowska. Ich występ spodobał się publiczności i został nagrodzony gromkimi brawami.

Spotkanie upłynęło w radosnej atmosferze. Nie zabrakło na nim kawy i ciasta, a także wielu miłych rozmów.

*A. Ł.*

# Kolędowali dla Julki

Koncert kolęd i pastorałek w wykonaniu dzieci Szkoły Podstawowej w Kobylej Górze oraz młodzieży i dorosłych mieszkańców Kobylej Góry, Ostrzeszowa i okolic odbył się 25 stycznia w kościele pw. św. Jadwigi w Kobylej Górze.

„To była uczta dla ducha! Wyrażam uznanie dla organizatorów i wykonawców" - podkreśla starosta ostrzeszowski Lech Janicki.

Koncert miał charakter charytatywny - jego celem było zebranie środków na rzecz chorej na białaczkę Julki Majewskiej.

*www.powiatostrzeszowski.pl*

# KONKURS FOTOGRAFICZNY ROZSTRZYGNIĘTY!

Środek zimy, a my wracamy w letni czas. Wtedy to, jak zapewne Państwo pamiętają, ogłosiliśmy konkurs fotograficzny, polegający na przysyłaniu nam zdjęć będących rejestracją letnich wędrówek, czasem zagranicznych wojaży. Niezależnie od miejsca, ważne było zatrzymać w kadrze ciekawe, śmieszne, frapujące zdarzenie czy zjawisko przyrodnicze, wreszcie utrwalić urok krajobrazu. Jak zwykle, nie zawiedliśmy się na naszych Czytelnikach - na konkurs nadesłano 44 fotografie wykonane w najróżniejszych sytuacjach, miejscach i… krajach. Większość z nich w minionym roku prezentowaliśmy na łamach „Czasu Ostrzeszowskiego", wszystkie zaś przedstawiliśmy znakomitym ostrzeszowskim fotografikom, by fachowym okiem, biorąc pod uwagę tematykę konkursu, dokonali wyboru najciekawszych, najlepszych zdjęć. Tak też się stało - każdy z fotografów wybrał trzy najciekawsze, jego zdaniem, zdjęcia, ustalając miejsca: 1, 2 i 3, oraz typując 6 lub 7 fotografii zasługujących na wyróżnienie. W tym miejscu serdecznie dziękujemy państwu Grażynie i Czesławowi Nelcom, panom: Rafałowi Janickiemu, Markowi Jastrzębskiemu, Grzegorzowi Kosmali za to, że zechcieli wziąć udział w naszej fotograficznej zabawie. Dzięki ocenie fachowców nasz konkurs zyskał jeszcze większą rangę.

Po dodaniu punktów za poszczególne miejsca i wyróżnienia, poznaliśmy zdjęcia, których autorzy zostali laureatami naszego konkursu. W ten sposób ustalone zostały trzy pierwsze miejsca oraz pięć fotografii wyróżnionych.

Zwycięzcą „LETNIEGO KONKURSU FOTOGRAFICZNEGO" została **pani ANNA STANISŁAWSKA** autorka zdjęcia pt. **„Ziewający lis Kazimierz na polu namiotowym w Wetlinie"**. To zdjęcie jako jedyne zyskało uznanie wszystkich oceniających (w dwóch przypadkach to uznanie było najwyższe), bo też zgodnie twierdzono, że „upolować" aparatem dzikie zwierzę w takiej „ziewającej" pozie znamionuje klasę i cierpliwość autorki zdjęcia.

Na II miejscu uplasował się piękny letni krajobraz uwieczniony przez **panią JOANNĘ MACIEJEWSKĄ**, zatytułowany **„Sierpień za oknem"**, a na miejscu III - bardzo oryginalna fotografia z zagranicznych wojaży, autorstwa **pani ALINY MUSIAŁEK**, pokazująca **„Kozy na drzewie"**.

Jak widać, w naszym konkursie najwyżej ocenione fotografie wykonały panie. Gratulujemy!

Pięć kolejnych, wysoko „wypunktowanych", zdjęć postanowiliśmy wyróżnić. Oto ich autorzy i tytuły fotografii:

- BERNARD ŚLĘK - „I latem burze nocą"
- ELŻBIETA LUBIŃSKA - „Orient w Rzymie"
- JAROSŁAW CHMIELINA - „Zboża otulone zachodzącym słońcem"
- BERENIKA ŻMUDA - „Kornelia, Liliana i Maks z krową Ibizą na polu gryczanym"
- PATRYCJA BABAROWSKA - „Mistrzostwa Świata Red Bull Air Race - Gdynia 2014"

Laureatom konkursu gratulujemy ciekawych, oryginalnych i pięknych zdjęć. Zapraszamy do redakcji „Czasu" po odbiór nagród (od czwartku, 12 lutego).

Dziękujemy też wszystkim amatorom fotografii, którzy zechcieli wziąć udział w naszej zabawie. Zachęcamy do uczestnictwa w kolejnych konkursach.

*red.*

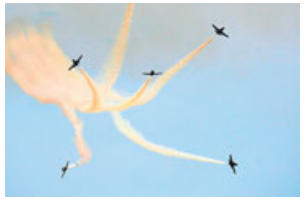

# Wybieramy zdjęcie - wyślij SMS-a

# ZABAWA Z NAGRODAMI

Jeszcze tylko do 5 lutego 2015r. można, poprzez wysłanie sms-a, zagłosować na zdjęcie dziewczyny z okładki „Czasu". Zdjęcia prezentowaliśmy w poprzednich dwóch numerach, można je także zobaczyć na naszej stronie internetowej www.czasostrzeszowski.pl.

Które zdjęcie, w Państwa ocenie, zasługuje na miano fotografii roku 2014? Jeszcze jest możliwość, by o tym zadecydować.

Podobnie jak w roku ubiegłym nagrodzimy dwie osoby, które wysłały najwięcej sms-ów. Będą również nagrody dla innych uczestników konkursu oraz dla dziewcząt ze zdjęć - laureatów.

**Wyślij SMS-a na numer 71100**
**o treści: czas.numer zdjęcia, np. czas.1**
**Koszt SMS 1 zł netto (1,23 zł z VAT)**

**Na razie wygrywa zdjęcie nr 30!**

W poniedziałek - 2 lutego, kiedy kończyliśmy składać ten numer CzO, najwięcej sms-ów (17%) otrzymała fotografia nr 30, drugie miejsce zajmowało zdjęcie nr 6 (15%), a trzecie nr 2 (11%). Sytuacja jednak zmienia się z godziny na godzinę.

Zachęcamy do udziału w zabawie. Nagrody czekają!